

# Spinache, Piję życie do dna (ft. Kasia Glinka)

Czuje znów pragnienie  
Promienie polewają z nieba żar  
Łapię to spojrzenie  
Iskrzenie, cały czas otwarty bar  
PIJĘ ŻYCIE DO DNA /4x  
2x

Czuje lekkość, o  
Unosimy się powoli wzwyż  
Nasze tempo, te godziny się zlewają dziś  
Mamy przyszłość, może przeszłość  
Dla mnie liczy się już tylko teraz  
Idziemy coraz dalej po bliskość  
Ludzie grają nieczysto ? mydlana opera  
Znów bańki pękają  
I to wszystko serio?  
Brainwash wymieszany z historią  
Nim kiwnę ręką to się skończy, (?)  
Spokojne melisa, (?)  
Biorę jeden łyk  
świat u stóp, fit  
Kiedyś jak pan, notorycznie big  
Headbanging nad banger  
Just a sleek  
Nie dają wiary  
To taki polski sznyt

Czuje znów pragnienie  
Promienie polewają z nieba żar  
Łapię to spojrzenie  
Iskrzenie, cały czas otwarty bar  
PIJĘ ŻYCIE DO DNA /4x  
2x

Kocham takie piękne widoki  
Kształty zapierające dech  
Tak hipnotyzujące, trudno patrzeć na boki  
How high, obłoki, natury zew  
Z lewej Aliaah, po prawej Dilla  
Czuję jakbym pukał do drzwi nieba, Dylan  
Jest dobrze, pięknie się wszystko rozwija  
Popatrz, co wyrosło z tego szczyła  
W dół kilka kilo  
Świadome fat killa?  
Z korzyścią chudych i grubszych lat bilans  
Zimny jak lód  
Bardziej fiut niż Vanilla  
TMOP częściej mam chillout  
Biorę drugi łyk, do dna, pyk pyk  
Dobre życie ma smak, to kolejny litr  
Ktoś tam sykną syk  
A ja składam te sample, klapy i kick

Czuje znów pragnienie  
Promienie polewają z nieba żar  
Łapię to spojrzenie  
Iskrzenie, cały czas otwarty bar  
PIJĘ ŻYCIE DO DNA /4x  
2x